18594
I Mag. St. Dr. P

V
B
3
C
18594

3

CZAMARKA
y
SARAFAN
W CZASIE
SEYMU PATRYOTYCZNEGO
w POLSKĘ WPROWADZONE

1/2 tw
0847

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA

W WARSZAWIE

MDCCLXXXXI

DO

CZYTELNIKA

Nie mniemay na moment proszę, abym chciał dla pokupu, nowym Dzieło moie ozdobić stroiem= Do ciebie należy zapytać się gustu y worka, a do mnie tak ie ochrzcić iak mi się podoba. Masz prożno poziewać, lub trefić Patryotyczną czuprynkę, wprzod niż osądzisz przeczytay, a potym nazwi ie iak chcesz, ia spokoynym zostanę, żem to napisał com myślił, y w ten czas właśnie, gdy ogolne Narodu dobro milczeć nie kazało.

18594 II.

C. R. BIBLIOTHECA VNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

CZAMARKA y SARAFAN

STanąwszy w tey Stolicy Państwa iuż kilka dziesiątkow wieku liczący Rodak z Prowincyi przybyły, gdym się wzniesionym po wielu ulicach przypatrywał murom, a w tym spostrzegłem daleko więcey iak przed dwoma laty kroiu do Polskiey zbliżonego sukni, tym ukontentowany widokiem, iuż śmielszym i ia choć nie w modnym stroiu bydź zacząłem Polakiem.

Czamarki i Zupany frokate wysmukło i kuso robione z potrzebami i podszewkami

ſzewkami rożnemi wpadły mi dość w oko, mianowicie że ich można użyć zamiaſt kontuſza do pałaſza i paſa, a ztąd i ia ſam iak nayrychley o podobnym myśliłem ſprawunku, czupryna iednak długo z tyłu ſpuſzczona bez podgolenia na przodzie, wraz mi ſię w głowie pomieścić nie mogła, ale gdy potym udałem ſię do Zamku na Seſsyą Seymową, a tam znalazłem wielu Senatorow, Poſłow i tych nawet Miniſtrow, o których dobrze głos powſzechny ſądził na takowyż przeſtroionych model, dopiero w ow czas przeſądowi moiemu mieyſce przekonanie zrobiło. A tak zoſtawſzy rownież modnym Polakiem, nabierałem chęci co raz większey zaſiągnienia dalſzych wiadomości; w tym przypatruiąc ſię płci żeńſkiey, która poſpolicie każdy wiek człowieka łechce, tę rownież znalazłem przybraną ſtroiem wdzięków dodaiącym, który lubo mniey był koſztowny, wſzelako więcey miał guſtu i powabu, niż ſtaropolſki kiedyś bogaty a

ſzcze-

ſzczególniey Saraſany, Zupaniki, Taratatki, Koſzulki i Greczynki przypadły mi do ſerca i wyznam, że gdyby mi ieſzcze zdarzyło ſię powtorzyć ſzluby małżeńſkie, pierwſzy w nayodległeyſzym zakącie, chciałbym w tak kſztałtnym żonę moię noſić ubiorze.

Lecz rzecze ktoś może — Nie dziw że tak drobne rzeczy bawią Weterana Polſkiego, znać że więcey poymować nie umie, kiedy zważaiąc tylko ſamę powierzchowność, zapomniał o tym co Narod zewnątrz i wewnątrz zabeſpieczyć może, co ſię dziſiay na nieſłychanym w Rzepltey udziałało Seymie, co ieſzcze czynić pozoſtało daley, kto dobrze radził Oyczyznę chcąc zbawić, kto ukaranym zoſtał, a kogo karać należy, kto obſzernie i w kwieciſtych gadaiąc za wolnością wyrazach, zgórą rok cały ſam ieden ztruł czaſu poświęconego Obradom, kto Skarb oſzukał, kto go pomnożyć żądał, kto bunty ukrainſkie podpalał i iakim ſpoſobem w perzynie ugaſły, kto milionowego

ludu

ludu Pełnomocnikow do Warszawy sprowadził, kto umarł znacznieyszy, i na iakową chorobę, kto nakoniec? Nie, nie tak o mnie sądzić należy. Ja lubo tę odmianę uważałem stroiu, ale w prędce nasyciwszy moię ciekawość, y ubrawszy się iak inni, tym bardziey w nieskończone wpadłem uwagi myśląc— Dla kogo ia to Podatek 10. opłacam grosza, i za co ia lubo mniey posiadam, więcey przecież daleko nad moich maiętnieyszych wnoszę do Sarbu sąsiadow? czemu Seym wypogodzoną znayduiąc chwilę w dwochletnim z gorą czasie, nie ukończył szczęśliwości Narodu? dla czego się tam lękał swoich wspoł-Braci, gdzie mu często powtarzano iedno — Robcie aby było dobrze, a nie obawiał się Moskwy, ani tylu intryg dosyć iawnych w kraiu?

Temi i tym podobnemi zaięty myślami, tu rzuciłem oko na uknowane iuż Prawa, na Posłow, słuchałem ich zdań z pilnością i głosow, uważałem pozieważących bardzo wielu Arbitrow, innych

innych walkę prowadzących z sobą, to o zdaniu Posła każdego, to o Sukcessyi, lub wolney Elekcyi Tronu Polskiego, innych wyraźnie złorzeczących taiemnicom w Seym wprowadzonym, innych nakoniec zastanawiaiących się nad osobistemi Proiektami, żarcikami często powtarzanemi y ustawnemi dodatkami, innych głośno mowiących a nawet samychże Prawodawcow = Seym ten Patryotyzmem okrzykniony, gorzey nad Delegacki 1775 Roku odprawiony zakończy; abym zaś tym lepiey przekonał cię o wszystkim, udałem się nayprzod do Dziennika Czynności Seymowych, ktoren przeczytawszy od samego początku, tam naliczyłem y prawdziwey nie mało przy Narodzie gorliwości, ostrożney polityki, gdzie ieszcze ufać nie można było i razem przeciwnych w każdey prawie materyi sentymentow dostrzegłem, ale nie nadto dziwiłem się ieszcze, bo znałem, iż Turcy Moskiewskich nie wyrzneli rublow, że Stackelberg dumny żył

żył ieszcze pod ow czas z kuchnią Francuzką y liczym swym Dworem w Warszawie, i że ten Nadzwyczaynik regularny każdey Seymowey Sessyi odbierał Rapport, a do tego, że w wolnym Narodzie gdyby też z iego oczywistą zgubą, wolno iest iak chcieć, myślić i mowić każdemu.

Poźniey kombinuiąc tenże Dyaryusz z powyższemi zdańmi i mowami a szczególniey, gdy przychodziły do decyzyi Zasady Kraiowego Rządu, opis Seymikow, Rang nowych Woyskowych utwor tych rozdanie, Delacya przeciwko wspolnikom wygnańcy Adama, Prorogacya Seymu, dowoz dla Moskalow chleba y tym podobne okoliczności, tu dopiero dostrzegłem z uczuciem prawdziwego żalu, że nie wszystko iest złotem co blask zgóry rzuca: Albowiem chcieli niektorzy iakwidzę pod pozorem neutralności, otworzyć fortkę Moskwie do nowego w Polszcze żerowiska, do narażenia się przyiacielskiey Porcie, do wskrzeszenia Apostołow ztłumionego w Ukrai-

nie buntu, chciano nie mieć żadnego Rządu o który poprzedniczo wszyscy niemal krzyczeli, chciano aby Woysko dla tego pomnożyć, iżby pensye do Rang przywiązane z nową ozdobą bogaciły wielu, chciano aby ieden goły i slaby zbrodzień umierał za innych, a reszta maiętnieyszych iżby wichrzeła kray ieszcze, chciano skończyć Seym y Konfederacyą rozwiązać na dniu 24. miesiąca Stycznia 1791. Roku, a tym samym rozwolniwszy Rządu iakowegoś dawnego wszystkie sprężyny, Rekonfederaczą zrobić i dawne Polakow skończyć iesteństwo, chciano zostawić 16. Ministrow, aby w mieysce oszczędzenia Skarbu ucisnąć Obywatela nowym Podatkiem i dobrze opłacona przemocą, niechciano, wprzod opisu Seymikow, bo przewidywano, iż do naywaznieyszych materyi potrzebny będzie staropolski nierząd.

Nauczyłem się mowię z tego Dyaryuszu przy niemałym utrudzeniu i nudnościach ustawnych, iak opłakana ta Oyczyzna, w którey co głowa to ro-

zum, w którey aż nadto obrazow cudownych, a w każdym mieyscu opatrznych. I tak sam daley do siebie mowić zacząłem. = Gdyby mi dawał Akasta ze złotem brogi, lub abym Salomona miał mądrość, Solona posiadał w Prawnictwie biegłość, w Filozofii Woltera przenikłość, w wdziękach Absolona piękność, a chciał po mnie tego, iżbym sam ieden króluiąc iak dotąd, takowym dogodził zdaniom, iakowym w przeczytanym dopiero przypatrzyłem się Dzienniku, rzekłbym = Ni mnie Wasze rozumy mędrkowie, ni zbiory całego świata bogacze, ni gładyszow piękność do podobney zachęcą korony, bo tu chyba potrzebaby siły Samsona, ale Dalilli żadney.

Tak rozrzewniony nad biednym losem Oyczyzny tłumiąc we mnie głos dalszy a o cierpliwość i wiek długi dla Naylepszego z Królow STANISŁAWA AUGUSTA modły do Nieba niosąc, umyśliłem celem ulgi sercu moiemu a razem iakieykolwiek zasiągnienia rady udać

udać się do drukow i pism, o których tyle dawniey nasłuchałem się od powracaiących z Warszawy, iakoż w każdey Drukarni znalazłem tego tysiące, których ani moy maiątek wydostarczał zakupić, ani czas zbywaiący od potrzeb przeczytać dozwalał, a ztąd przynaymniey o naylepszych pytałem się Autorow, wszędzie mi odpowiedziano, iż wielka liczba iest dobrych, a ta Xiążka naylepsza z którey ieszcze Prasy drukarskie nie oschły. Zastanowiłem się nad takową odpowiedzią myśląc, tylu namnożyło się w Polszcze ludzi uczonych i światłych, a nie masz żadnego prawie, ktoby chorobie kraiowey zaradził i Oyczyznę uleczyć potrafił, widzę rzekłem w głos daley — Tu w tey Stolicy panuie Sukcessyonalna choroba, tak właśnie iak wenera lub szkorbut, która począwszy od Prawodawczey Izby, aż po całym rozchodzi się mieście, z tą tylko rożnicą, że tam więcey gadaią, tu zaś w krótszych drukuią wyrazach, i

lękli-

lękliwym ſtylem ſłabo kraiowe dotykaią zarazy, na to odpowiedział mi Xięgarz = tu nawet doſtać można piſm za Granicą śmiało w Oyczyſtym drukowanych ięzyku, wſzak otym ſame przekonywaią daty. Ja nie widząc nic otym, że Xiążki w ſamey drukowane Warſzawie mogą bydź datowane w Lipſku, Dreźnie, Lwowie, Zamościu y t. d. Porzuciwſzy zachwalone dawniey tuteyſzey roboty, kilkanaście owych Cudzoziemſkich kupiłem, a ſzczególniey o Sukceſsyi Tronu Polſkiego, wolney Elekcyi Królow Polſkich, nadto Anonimow bez daty do kilkudzieſiąt poprawę wewnętrznego Rządu za cel maiących, mniemaiąc, alboż znaydę tak zbawienne rady, które mnie ſpokoynieyſzym, a Narod ſzczęśliwſzym uczynić zdołaią.

Wtak podchlebnym pośpieſzaiąc do ſiebie widoku, w tym nadarzył mi ſię wśrzod drogi koſzyk z Proteſtacyami i liſtami z Wiednia y Lwo: nadeſłanemi, tu podobnież kilka wydałem Półzłotkow.

Lecz

Lecz iak drogo potym moię przypłaciłem ciekawość poniżey powiem. Niedoſyć albowiem że kilkadzieſiąt utraciłem złotych i modną moię zaſzargałem czamarkę, ale nowey nabawiłem ſię nieſpokoyności, kiedy większa połowa mozgow zagorżała odwiecznym przeſądem albo zapłacona Dukatem lub naiemna dla odurzenia małomyślnych piſmakow cząſtka, zyczy Narodowi pod pozorem utraty wolności, wolney Królów Elekcyi iak dawniey, to ieſt owego na kray Polſki więcey niż morowego powietrza, radzi nieiakąś tylko ſtarych Praw naprawę, ia ważnieyſzych nie widzę nad Mikołaia Repnina 1768, i poźnieyſzych Dekretowanego Adama 1775. Roku, które w całkowitym należałoby uchylić zbiorze, bo te przy Obcey przemocy chciwa złota cudzego piſała ręka, a inne zbutwiałe paſtwą robactwa ſtały ſię, grozi Manifeſtami, bliſki wolności Staropolſkiey prorokuiąc pogrzeb, ale ia w tym całym

łym proroctwie i obawie, osobistą tylu samowładzcow upatruię wolność i grob naygorsze czyny onychże pokrywaiący, nagania Seymowi wyniesienie się nad Narod z przedłużonego Prawodactwa i przywłaszczoney sobie zbyteczney mocy, ale i tu kłamiąc zmiennik pragnie, iżby dwochletnia praca w obszernych umieszczona Foliałach na nic więcey nie wyszła, iak na szyderstwo u postronnych Potencyi a zgubę własną, aby zbrodnia dawna w bałwan dziś zamieniona wolniey odetchnąwszy potym swych zamiarow doyść mogła, aby skarb Publiczny rozsypany został, a Zołnierz nie płatny i zdesperowany straciwszy wszystko, albo się rozszedł, albo użyty przez licznych Uzurpatorów za narzędzie do reszty kray zgubił, aby wyznaczone rożne Deputacye wraz z całą robotą swoią na papierze tylko zostac się mogły, a krzywoprzysięsca n.p. który Skarb oszukał, izby zamiast ukarania go większym przynaymniey poda-

Podatkiem żył ciągło w grzechu smiertelnym, z dzierca zaś pokryty urzędnika lub Officialisty imieniem, aby krzywdzić iak dawniey nie przestawał. Nazywa buntownikiem tego lub gminu prostego płodem, który myśląc po ludzku i światło, szuka pracą lub pismem wrocenia człowieka człowiekowi w naturalney wolności, ale nie innym końcem, tylko aby z chańbiwszy w głowach wyniosłych, ciemnych lub dumnych dobrze myślnego Obywatela, rzucić nasienia dumney woyny, obmierzłey i przykrey niewoli, niszczącego przemysł i industryą ucisku, a tym samym przyśpieszyć zgon Rzepltey. Tu daley wpadł mi w ręce Anonim z odpowiedzią na List Jana Dekerta Prezydenta Warszawskiego w wigilią śmierci do Marszałka Seymowego pisany, ten łatwo mogłem zrozumieć, bo iuż poprzedniczo List ow pogrobowy wydrukowany czytałem, ale więcey w nim nie znalazłem, iak tylko złośliwe oczernie-

nie

nie ſławy tego po śmierci, który dobrze myśląc za życia a wiele ſam ieden uczynić nie mogąc, padł biedny przy chęci dźwignienia Miast, animozyi ſwoiey ofiarą.

To były piſma które naypierwey czytaiąc krew we mnie burzyły, mianowicie że naywięcey w obcych kraiow datowane Drukarniach, obiecywać zdawały ſię nieparcyalną od Polakow dla Polakow radę. Temi zmęczony cały żałowałem expenſy i czaſu, precz reſztę rzucaiąc od ſiebie, w tym przybyły Przyiaciel znayduiąc mnie nieſpokoynego, bada przyczyny melancholii moiey, a potym wyſłuchawſzy użaleń tak mowić zaczął — Te Xiążki któreś WMc Pan przeczytał, wiedzieć należy, że one nie ſą za Granicą, ale w Warſzawie niemal drukowane wſzyſtkie, tworzyciele ich tylko dla łatwieyſzego pokupu i zapalenia wkorzenionego w Naród przeſądu, uſtronnemi one przybrali datami, które lubo nie mało czynić zdaią ſię

złey

złey impreſſyi, wſzelako nie wiele znaczą względem piſm innych, których Autorowie od nikogo nie płatni a ludzie wartuiący zawſze Rządowych względow i nadgrody, przekonali ſwoiemi uwagami, iuż prawie część większą Obywateli, iak to ſzkodliwa była dawna wolna Elekcya Królow, iak wiele wpływ i ucisk Staroſtow po Miaſtach dokazał i w ruinie oneż zagrzebał, iak zaniedbanie Praw dawnych ſmutną w Polſzcze ſtało ſię epoką, wiele to nierządem ſtoiących upadło Króleſtw i Prowincyow, co przekupſtwem od obcych zaięły Rodak w ſrod kraiu ſwoiego dokonał i iak go oſłabił, co to ieſt mieć Skarb ubogi, co bydź bez Woyſka, co nie mieć u Zagranicznych Dworow ciągłego Poſelſtwa, a co patrzeć przez ſzpary na zbrodnie wyſokie a małych i nikczemnych dręczyć ſamowładzcow przemocą lub intrygą; co? tu zawołałem pozwol mi Przyiacielu odetchnąć, iżbym mógł przeczytać te

 święte

święte wielkich ludzi dzieła, imiona ich poznać i cześć oddać tak cnotliwym Mężom; iakoż gdy moy Przyiaciel z zakupionych przezemnie kilka do czytania z tytułu mi zkazał, a innych z domu tym więcey nadesłał, dopiero w ow czas moię dawną odzyskałem spokoyność, dziękuiąc Bogu, że ieszcze czuwa nad losem moiey Oyczyzny tylu zwichrzoney przewrotnemi rady, i sam w wielu bardzo obiaśniłem się rzeczach, o których dawniey albom ledwie zasłyszał, albom cale nie wiedział.

Tu widziałem bezprawiow szkołę pod Bokiem Króla w Policyi Marszałkowskiey; prawdę tę wspierał we mnie czytany Dyaryusz Seymowy y Relacya z przyłączonym zdaniem Deputowanych do wyexaminowania Miasta Warszawy i teyże Jurysdykcyi Marszałkowskiey w pośrzod Stanow Seymuiących uczyniona, ale żadnego następnie nie znalazłem poprawy skutku, bo wszystko dotąd iak dawniey

w zaskarżonych zaległo ręku. Y tak owi Officialiści, którzy krwawemi ubogich karmieli się łzami, temiż do dziś dnia żyią i panoszą się ieszcze, oni łkaniu, otoczywszy bok i przysionki cnotliwego Marszałka przedrzeć się nie dopuszczaią nigdy, a natym mnostwo ludu i Skarb Publiczny szkoduie. Z innych Xiążek czytałem, iak to zmodniało w Polszcze Duchowieństwo teraz oddaliwszy się od Chrystusa nauki i Ewangelii sobie istotnie za prawidło przepisaney, iak wiele dla własnych miłostek rozkoiarzyło małżeństw, wiele wyszukiwało sprężyn stawaiąc przy własności Dobr Kościelnych, gdy ie na Skarb Publiczny oddać prawdziwy życzył Patryotyzm wiele zwlokło czasu odwoływaniem się do Rzymu w Deputacyi cum Collegio Episcoporum wyznaczoney i iak mała nastąpiła poprawa rządu i karności Kościoła tak gwałtownie potrzebnych, wiele to Opactwa, Prelatury y Kanonie partykularne bogacące ze

zbytkiem osoby, wnieśćby mogły stałego do Skarbu na dokompletowanie woyska Funduszu, z drugich nauczyłem się okropnych rewolucyi w kraiu z nierządu wypadłych, ucisku wprowadzonego na naród przez własnych, niesprawiedliwości w sądach zagęszczoney, pobudek do poprawy Trybunałow słuszných, przyczyn do utworzenia w całym kraiu Policyi sprawiedliwych, dowodow gruntownych do opisu seymow, seymikow, sądow seymowych, kommissyow skarbowey, woyskowey, Edukacyiney, ustanowienia Straży Narodowey, przepisania Prawa kardynalnych i stałey na zawsze kraiowey Konstytucyi. W innych czytałem szczególnych Magistratur bezprawia, przekupstwo, Sędziów podłość, Prawnikow wybiegi, ich bez porządku i potrzebney umieiętości nacisk, rożnych Kancellaryow zdzierstwa, w innych ieszcze widzałem portret doskonały Moskwy zwyobrażeniem, iak to była szkodliwa iey Gwarancya w Polszcze, co Posłowie

wie Nadzwyczayni Mikołay Repnin y Hrabia Sztackelberg dokazywali w Warszawie, iak grożne podawali Noty, a które dotąd odwołanemi nie są, wiele rozebrali Orderow i pod iakową wartą całą trzymali stolicę, wiele na moskiewski fason przerobili Polakow, wyrodnemi ich względem własney Oyczyzny poczyniwszy Synami, wiele znowu taż Rossya dumna wprowadziła na Ukrainę nożow y spisow na wyrznięcie Lachow y żydow, iak haniebnie w oczach Europy, o hydziła kray ten, gniazdem go nazywaiąc łotrow, iak dzielnie do rozbioru onegoż służyła radami swoiemi zmarłym Maryi Tereffie Cesarzowey Rzymskiey Wdowie y Fryderykowi II. Królowi Pruskiemu. W innych nakoniec głębiłem uwagę moię nad polityką teraźnieyszą Europy, że pisma ludzi uczonych dzielnieyszemi bydź mogą, niż liczne Woysko bez karności, a szczęk broni piękney bez doskonałego użycia, że lepiey iest mieć Bank Narodowy

rodowy z miernym Procentem, niż kilkunaſtu bogacić możnych Lichwiarzow, że użyteczniey znieść partykularne urzędy Woiewodzkie rożnych nazwisk, niż puſtym zaſzczytem zdobić Obywatela dla pogardy drugiego w rowności urodzonego, że dozwolić każdemu dobr Ziemſkich nabywać, więcey ieſt użytku dla kraiu, niż kleynotem Szlachectwa lub ſzczególnemi dobrodzieyſtwy Prawa niektórych tylko upoważniać Obywateli, że Fabryki kraiowe rozkrzewić, Grzywny Sądowe na Skarb obrocić, dozor Handlu przez znaiące ſię natym oſoby utrzymać, Zydoſtwo ſmrodliwe albo całkiem z Kraiu wypędzić, albo ich w użytecznych zamienić Mieſzkańcow, ważnieyſzą ieſt rzeczą niż zagraniczny woiaż lub w dobranych Kraſomoſtwo ſłowach....

Atak, kiedy iuż tyle zbawiennych zebrałem myśli i lepſzą o moiey Oyczyznie powziąłem otuchę, poſtanowiłem i ſam, ile mi zdolność pozwala

zwala ſtać ſię wyſłużnym! a iako mniey maiętny nie mogąc przyłożyć ſię workiem, przynaymniey niech mi wolno będzie dług winny piſmem wypłacić, w którym ieżeli nic dla dawnych Prawodawcow nowego nie powiem, tedy przynaymniey dla nowych Poſłow iakąkolwiek zrobię poſługę, a może że i dawnieyſzym wiele rzeczy przypomnę.

Prawodawcy! to ieſt wy nayprzod twórcy początkowey ſzczęśliwości Narodu, Ktorzyście mimo opor wielu przeciwieńſtw mężnie iarzmo Moſkiewſkiey zgruchotali niewoli, Ktorzyście ſię wſtrzymali od publicznych zaſkarżeń y Proteſtacyow tam gdzie większość Szlachetna upatrywała prawdziwe Narodu dobro, ktorzy nie żałowaliście ni maiątku, ni zdrowia dla pomyślności Kraiu, ktorzy nie oſzczędzaliście ni ſłow ni pracy, gdzie tego zachodziła prawdziwa potrzeba, którzy z walką uſtawną tyle przecież zbawiennych napiſaliście uſtaw,

którzy

Którzy nakoniec chcąc dobrze uczynić swoiey Oyczyznie, a nie mogąc dla intryg dokonać w określonym czasie zupełney szczęśliwości Narodu, obmyśliliście środki przedłużywszy Seym na wzor Roku 1726. pod tymże węzłem Konfederacyi i chwalebnym Sternictwem Marszałkow z wezwaniem do pomocy nowych ieszcze Posłow, odbieraycie za to iuż hołd winny od swoich Rodakow y Braci, mnie zaś daruycie com wyżey powiedział o chorobie Seymowey, bo ta nie do was, ale tylko do zarażonych należy osob, którzy bogdayby nie iuż kwarantanę na Granicy wysiadywali, ale na zamorskich wyspach zapowietrzeni dni swoie iak Adam Polski wygnaniec kończyli, wy mowię wielcy Mężowie Reytana, Xięcia Antoniego Czetwertyńskiego, Oraczewskiego, Bochuszewiczu, Jerzmanowskiego, Korsaka y Dunina w owym twardym czasie 1775. Roku cnotliwie posłuiących godni naśladowcy!

nie

nie ustawaycie zbawiennie rozpoczętego dokonywać Dzieła, wy trzymaiąc wszystkie poprzednicze czynności i zawiłości Seymu w ciągłey pamięci, przekładaycie nowo przybyłym Kollegom waszym prac wspolnikom zdarzone wypadki, obiaśniaycie ich we wszystkim, niech wiedzą kto i iak iest życzliwym Oyczyzny synem, co zrobił, co uczynić zamyśla i iak go się chronić należy, niech go z twarzy i z gruntu poznaią, iżby ich w czym zmiennik nie podszedł, staraycie się osłodzić im przykładem waszym i dobrego Króla nudność i trudy w pracy około powszechnego dobra podięte, pamiętaycie wszyscy w nowo podwoionym Seymie, iż porządek duszą iest każdey czynności, a uchybienie iego sprężyną wszelkie złe i bezczynność poruszaiącą; wszak macie tego smutne pamiątki, kiedy nie zadecydowawszy Proiektu z prawdziwey gorliwości przez JW. Zaleskiego Posła Trockiego, względem o-

szczę-

ſzczędności czaſu podanego, ſtraciliście natym nie mało, a za odmianą teraźnieyſzą Intereſſow Politycznych Europy, może i kray bylibyście utracili cały. Ten więc ſobie nadewſzyſtko przepiſzcie podług pewnych prawideł i reguł, rozklaſſyfikuycie Proiekta, iedne do poprawy Rządu, drugie do pomnożenia Skarbu, inne do wyſłuchania Magiſtratur i ſkarg publicznych, inne nakoniec do politycznych materyi odłożcie, czas każdemu i tor naznaczaiąc pewny, w którym żadna inna (wyiąwſzy gwałtowne potrzeby) materya mieyſca zabierać nie będzie, nawet zdaniem moim, możnaby przepiſać czas normalny do którego takowe Proiekta podawanemi bydź mogą, iżby natłok ich, wielu innych prawdziwie użytecznych nie zagłuſzył, a ſpor czyniony nad każdym i ſamo czytanie, nie zabrało znowu dwóch lat naſtępnych a może i więcey.

To

To uczyniwſzy, przyſtąpcie podług zaręczenia do opiſu reſzty Praw Kardynalnych i kraiowey Konſtytucyi, dopełnieycie woli Narodu w daney wam odpowiedzi umieſzczoney na zapytania *czyli ma bydź Sukceſsya Tronu Polſkiego, czyli wolna Elekcya Krolw, czyli za Zycia dziś Panuiącego STANISŁAWA AUGUSTA ma bydź wybrany naſtępca Nayiaśnieyſzy Elektor Saſki, czyli dopiero po śmierci kto inny?*

Tu was wprawdzie większość Inſtrukcyi Woiewodztw, Ziem y Powiatow, gdyby były wyraźne i iaſne, wraz pogodzićby powinna, ale gdy te będą rożnego brzmienia y tłumaczenia zapewne w nieſkończone wpadnięcie uwagi, ſzturm, łoſkot i pioronowanie. — Chcieć będą iedni dalſzemu czaſowi zoſtawienia tey całey roboty z wygotowaniem Proiektu wolney Elekcyi y napowrot do Narodu odeſłania raz ieſzcze tego wſzyſtkiego, drudzy krzykną przy Proteſtacyach i Inſtrukcy-

ach,

ach, że Sukceſſya ieſt wolności grobem, obmierzłym Obywatela iarzmem, a wolna Elekcya rozkoſznym Kraiu Polſkiego raiem dodaiąc, iż ta tylko iedna Prerogatywa wybierania Królow ieſt naypięknieyſzym wolnego Narodu dzieſem, gdy tym czaſem czczym ubarwiona nazwiſkiem, klęſk niezliczonych żywym ieſt obrazem, głos ten weſprze naydzielniey intryga obcych zaſiliwſzy go wſzyſtko mogącym złotem. — Zna bowiem Moſkwa co to ieſt naſtępſtwo, co znaczy Pan, w Woyſko, Arſenały, Pieniądz i w Familią zamożny na Tron z Sukceſſorami wyniesiony Polſki; zwłaſzcza w tym cudownym Rzpltey czaſie, gdzie ſkarb pomnożony, ſiła wewnętrzna licznym wſparta orężem i nowym Rządem, gdzie duch Republikantſki tylu ochoczego prowadzi Obywatela do boiu, przeciwne zaś Potencye, to domowemi ſkołatane rozruchy, to pogromem cudzego zaięte miecza, inne zmęczone i wyniſzczone, ſzukaią potrzebnego

go ſpoczynku lub ſtrat poniesionych bonifikacyi.

Drudzy maiąc intencye nayczyſtſze i znaiąc z przekonania że wolna, Elekcya ieſt milionowego ludu gotową niewolą, kraiu ruiną, a nakoniec pewną zgubą iego, mowić będą zapewne. — Narodzie! zwroć pamięć nayprzod na domy ſpadkowo Króluiące w Polſzcze i świętne zabytki onychże, a potym rzuć oko na bezkrólewia i ſkutki wybieralnego Tronu, niech uſtąpi przeſąd wkorzeniony, intryga obca, niech cię mała dumnych uzurpatorow nie krzyżuie cząſtka, a zapewne Sukceſſya wzbudzi w tobie ſlodką nad Dziadow pamięć, a Elekcya tak zbrzydnie iak doświadczone Moſkiewſkie na twey ſkorze batoże.

Ale na coż ſię zdadzą te i tym podobne uwagi, na co tyle piſm świątłych, tyle głoſow przekonywaiących, tyle zruynowanych piersi? kiedy część znaczna chrapowatych garłaczow upſtrzona uroieniami rożnemi

a nay-

a naywięcey podobno zarewerſowana uſtrobnnemi kontrakty, ſilić ſię będzie naymocniey pod pozorem nienaruſzeniá wolności na podkopanie przyſzłey Rządowey machiny i wywrocenie kiedyżkolwiek ſtałego Polſki ieſtectwa, mnie głoſu w tym mieyſcu brakuie, żałuię tylko żem ſię w okropnym wieku Polakiem urodził, żałuię ſerc czułych i tylu cnotliwie myślących Obywateli, że ci dla garſtki możnych Intrygantow panowania i ſamowładztwa chciwych a włościami Rzpltey wydartemi zbogaconych, muſzą biedni dniem i nocą wędzić ſię w niepewney zoſtaiąc doli, iżby burzy i zguby uniknąć mogli. Temu możnaby zapobiedz, wypleniwſzy wſpolnikow ſławnego owego Polſkiego kupca, a potym zdrobniałego w ſwoim Handlu kramarza, tych mowię karać nie żalby przykładnie, którzy na rozwalinach kraiu wſpaniałe z napiſami lub geniuſzami poſtawiali gmachy, którzy pierwſze Rzpltey wydarli

darli Dobra, ſrebra Kościelnne po zgaſłym S. Ignacego Zakonie, Urzędy Cywilne, Woyſkowe y Duchowne doſtoieńſtwa zagarnęli bezkarnie i krąbrnie, którzy dotąd ſłużą pokątnie obcym Potencyom w obowiązkach naiemney czeladzi, a nawet wieluz nich ieſzcze ſnuiąc ſię wśrod odradzaiącego ſię Narodu, mamią i truią napoieni iadem ſerca niewinne, którzy porzuciwſzy w pożądanych momentach Oyczyznę, wrzaſkliwemi Piſmami oburzaią Narod, a w ow czas, alboż Prawodactwo doydzie do zamierzonego celu. Niech Prawo Kardynalne *neminem Captivabimus* &c. rozciąga moc ſurowię aż do oſtatniego kmiotka i rolnika, ale niechay nigdy nie zaſłania podłego zdraycy Oyczyzny, którego głos publiczności wſkazuie, a człowiek uczciwy Delator życiem właſnym, w przypadku niedowodu uniewinnić przyrzeka, zrzucić mniemaną boiaźń należy, iakoby ſprawy takowe zamięſzanie w kraiu ſpra-

wiły

wiły, bo tych zapewne cnotliwy popierać nie zechce, a ſpokrewniony z brodnią uciekać musi, wſzak tey prawdy, mamy iuż niektóre probki.

Chcecie abym wam myśl moię iednę w gwałcie poczętą przełożył, a drugą z prawdziwey potrzeby na pamięć przywiodł. Oto kiedy iuż Sukceſſya iako Arka Pańſka lub duch niewidzialny, tknąć ſię w żaden ſpoſob nie da, a o którey ia przywroceniu zupełnie ieſzcze nie ſtraciłem nadziei, tedy z dwoyga złego mniey gorſze obieraiąc, należałoby owo *Bożyſzcze* wolna Elekcya zwane tak przynaymniey określić, aby odtąd obcych influencyą zniſzczyć, domowych a niezdatnych od Tronu odepchnąć, bez królewiom tamę na zawſze położyć, wybor Kandydata czyli Elekta wraz z Koronacyą opiſać, zoſtawuiąc pierwſzeńſtwo zawſze dla Familii Panuiącego a nadewſzyſtko tego, kto będzie Elektorem Saſkim, aby Króla nie iuż tylko pierwſzym zrobić Urzędnikiem

kiem i gotowe podpiſuiącym Magiſtratur złecenia, ale uczynić Go należy prawdziwie czynnym i rzeczywiſtą w Narodzie poſiadaiącym Reprezentacyą i zaufanie Monarchi, do wykonania czego chyba Niebios dzielney y ſzczególnieyſzey potrzebaby łaſki, ale nie teraźnieyſzych Moſkiewſkich i Potemkinowſkich intryg, Senat i Miniſterya zunieyſzyć, na tych obowiązki włożyć ściſłego dawania przed Narodem z czynności rachunku, Sąd Seymowy w przypadku przewinienia dla nich wyznaczyć, Straży Narodowey Praw rychłą exekucyą zalecić. Seymiki nierządne, to ieſt owo mieyſce zgiełku, cechę chambiącą Narod, ſtek niciakiś bekowiſka i gorſzący Cudzoziemca widok, a właściwie plac pie wſzy Obywatelſki y wolności z intryg, forſy, gwałtów, zaboyſtwa, obżarſtwa, pianſtwa, nieładu wyczyścić, Szlachtę bez pewney oſiadłości i woyſkowych w ſłużbie aktualnie będących od takowych obrad oddalić, na niepoſłuſznych Sąd oddzielny y prędki poſtanowić, Sędziow po Ziemſtwach i Grodach naydaley trzech-letnich urządzić, Grzywny na Skarb Publiczny

 obrocić

obrocić, Łacinę od Rzymian i Grckow przeiętą, a przez Duchownych i Juryſtow nayniefłuſznicy rozmnożoną wytępić, nakazuiąc odtąd w Magiſtraturach i Subſelliach wſzelkich użycie kraiowego ięzyka, Aktow zaś i Xiąg dawnych przetłumaczenie wierne Staroſtom prożno użytki z Dobr Rzpltey ciągnącym polecić, pod karą odſądzenia odUrzędu i Poſſeſſyi. Kommiſſyą Policyiną w rzędzie pierwſzych i naywyżſzych Magiſtratur utworzyć, do ktoreyby ſprawy z całego Narodu o miary, Łokcie, wagi, zarazę powietrza na ludzi i bydło, ſzpitale, ludność, examen Doktorów, Aptek rewizya i urządzenie, ochędoſtwo, bruki, kanały, beſpieczeńſtwo po Miaſtach, tamże pod kamienicami ſzkodliwe otwory, czyli iamy, tudzież po Auſteryach, Oberżach, domach publicznych, więzieniach prawdziwie okropnych, zdarzaiące ſię gwałty, tyrania, extorſye, ognie i tym podobne bezprawia należeć i oſtatecznie ſądzić ſię powinny. Ta niech ſię ſkłada z dwóch Miniſtrow Marſzałkow, to ieſt Koronnego i Litewſkiego po 30000.

Zł:

Zł: Pol: odtąd penſyonowanych 9, Oſób z Stanu Rycerſkiego, 9. z Stanu Mieyſkiego co lat dwa na Seymie po wyexaminowaniu dawnieyſzych per vota ſecreta wybieralnych, a każdy z nich niech ma za podiętę prace 8000. Zł: Pol: roczney zapłaty. Wybór Urzędników, Officyaliſtów, powinno bydź zawſze w Sądzie in pleno decydowane, albowiem nominacya ſamym zoſtawiona Marſzałkom, a tym bardziey iednemu, pociągnęłaby za ſobą wiele nie miłych i złych, iak dawniey konſekwencyi. Po uſtanowieniu ktorey, gdy uchyloney Juryzdykcyi Marſzałkowſkiey, dawnieyſi Officyaliści tłoczyć ſię i pierwſze mieyſca, iakoby iuż zaſłużeni i zdatni zaſtąpić zechcą, tu zwrócić należy nayſłuſzniey pamięć na Relacyą w Stanach Seymuiących względem onychże przez Deputowanych uczynioną, ktorzy poprzyſiężoną rzekli wiarą: *Że iedni z nich potrzebuią nieodwłocznego Sądu, drudzy ukarania, inni ściſłey indagacyi.* A gdy tak uroczyście, bo w obliczu zgromadzoney na Seymie Rzeczypoſpolitey zaſkarżonemi zoſtali,

Ca a ża-

a żaden z nich nie usprawiedliwił się, ani też dotąd ukaranym został, czyliż tak obwinieni i zaskarżeni wdzierać się mogą bez karnie do nowey Magistratury przestępstwa gromić powinney, to nie moia uwaga, ale całey Stolicy i Kraiu, bo w tym żadnego przysiągłbym, oprócz dobra Publicznego, nie mam interessu, ani prywatney naymnieyszey do kogożkolwiek nie chęci; a przeto okoliczność te należy sprawiedliwie roztrząsnąć.

Jeżeli zaś kogo z Prawodawców zastanawiać będzie płatna 18. Kommissarzów liczba, iako też osobna potrzebna na utrzymanie Officyalistów Expens, niech się zastanowić zechce nad potrzebą tey tak wielkiey Magistratury, i w obowiązkach rozległey i nad tym, że 16. Ministrow do 8. a ośmiu pozostałych do połowy tylko dawney zredukowani pensyi, nie tylko, że powyższe zastąpią wydatki, ale na utrzymanie dwóch Batalionow Strzelcow wydostarczą zapewne, a coż dopiero mówić o milionowym Funduszu dotąd do kassy i partykularnych

nych kieszeń wpływaiącym dawnieyszey Policyi.

Pisząc Rząd dalszy, słuszność każe odpowiedzieć Miastom na ich żądania, a ogólne dobro Polakow wymaga koniecznie dźwignienia one z gruzow i ruiny, w których zagrzebane od lat 200. leżą. Te wyiąwszy z pod protekcyi, a bardziey niewolniczego iarzma Starostow, iako też od przewrotnego i smrodliwego oswobodziwszy żydostwa, którzy naymocniey do ich przyłożyli się upadku, należy uczynić ściślą onychże korrelacyą czyli związek z Naywyższą Rządową władzą, tak aby doświadczaiąc, iako lud wolny swobod sobie właściwych, czuli razem i znali moc Prawa Kraiowego.

Zlecić należy cnotliwym, biegłym i światłym Jurystom, zapewniwszy dla nich przyzwoitą nadgrodę, aby oni ułożyli raz na zawsze dla Miast wszystkich iednę Xięgę, czyli Prawidła pewne przepisali, pod tytułem np: *Prawa Miast Koronnych i Litewskich*, podług których odtąd rządzić się i sądzić maią wewnętrznie, i te wygo-

wygotowawszy Seymowi do decyzyi podali. A tym sposobem znieśą się abusus, zdzierstwa, Prawa ciemne, oboiętne niedokładne, Krajowym w wielu rzeczach przeciwne i prawdziwie z krzywdą Narodu i samychże Miast od zagranicznikow pod imieniem *Magdeburgii*, *Juris Culmensis*, *Theutonici* &c. w prowadzone. Nie będą upewniam nowo przepisane odrażać Cudzoziemcow od osiadania po Miastach Polskich, gdy ie dogodnemi wolnościom swoim zrozumieią zupełnie, tak iako Indygę Szlachcica nie odstręczaią Prawa Koronne.

Tam opiszą się Konfraternie i Cechy, które zachowane słusznie, a które uchylić należy sprawiedliwie. Bo pytam się, iaki użytek ustanowione Cechy na wiktuały i różne Rękodzielnie przynoszą dla Kraiu? np. Rybacki, Piekarski, Rzeźniczy, Mydlarski, Fryzyerski, Muzykantski = oto zamykaiąc w sobie krzywdzące monopolium, piaństwa pieniactwa są szkołką, a drogości, oszukaństwa publicznego, buntowania się i tym podobnych

bnych roztyrkow widzialną probą: albo baba smaczniey szego nie upieczechleba; albo chłop taniey nie sprzeda z pierwszey ręki karpia, okunia lub szczupaka, iak Warszawski Rybak, który tylu żywić musi Instygatorow i Strażnikow, pić w Cechu, Magistrostwo lub Suchedniowe dobrze opłacać, albo wołu, wieprza, lub cielęcia zabić nie potrafi każdy, albo basetlą i skrzypce więcey w pijaka ręku melodyi uczynią nad huczną amorkę, lub głośny fletrowers wyćwiczonego artysty, albo świeca zrobiona w rurce lub w innym naczyniu, ma bydź ciemnieysza od cienkiey z mąką zamieszaney mydlarskiey, albo to tylko Fryzyer głowę wyczochrać potrafi; kiedy każda niemal dziewczyna garderobiana, lub lokay, powinność tę zastąpić mogą. Mówią, że to są prożne po Miastach towarzystwa i prawdziwie społeczeństwu ludzkiemu szkodliwe, coż dopiero mowić o innych bezprawiach, kiedy nawet baba mlekiem, orzechami, warzywem, lub maślanką zasilaiąca Publiczność, musi

si kamień na którym swoy drobny towar sprzedaie dobrze Pachołkom i Miastu opłacać. Każdemu niech wolno będzie szukać w uczciwym sposobie chleba kawałka, niech go Magistraty Foraliami nie drą, a tak i sprzedaż się ułatwi i Publiczność szkodować nie będzie. Miastom potrzeba Rządu koniecznie i chleba pewnego. Należy ich przypuścić do Sądu Assessorskiego *cum voce decisiva* w równey z innemi Sędziami Stanu Rycerskiego połowie, bo tu szczególniey o ich skórę chodzi, doyście rychłe sprawiedliwości dla nich obmyślić. Synom ich awansu w Woysku dozwolić, Duchownych nawet nigdy nie broniąc zaszczytow, Xięgę złotą, to iest łatwe osiągnienie Szlachectwa, podług przepisaney taxy, ale zawsze dla samych tylko cnotliwych i światłych ludzi, w pewnych latach otworzyć; a tak i sprawiedliwość wymierzona zostanie i mnostwo ludu do posług Kraiowych zachęci się niemylnie.

Powiedziawszy powyżey o istotnieyszych potrzebach naprawy Kraiowego Rządu,

Rządu, tym samym zamilczeć nie godzi się o Woysku, a nayprzod:

KOMMISSYA WOYSKOWA. Ta Magistratura pełnomocna chwalebnie ustanowiona, daiąc stu-tysięcznemu Woysku wyroki, a maiąc oraz pod swoią władzą miecz, sądownictwo i sprawiedliwość naywyższą, powinna składać się z wyboru ludzi światłych, Prawa Kraiowego wiadomych w woienney umieiętności, a przynaymniey teoryi biegłych, iako to, co do Artylleryi, Inżynierstwa, budowli wszelkich, położenia mieysc, zakładania Magazynow, kuźnic, młynow, podnoszenia Fortec, lokowania Woyska w mieyscach przyzwoitych, tak co do wyżywienia iako do paszy zdatnych, istotnego bezpieczeństwa i zasłonienia Kraiu; inaczey zasiadaiącey w tey Magistraturze, a nie maiącey, ani z żadnego doświadczenia, ani z nauki tego obiaśnienia, nie potrafi w ustawicznych i częstych zdarzeniach dać swoiey kreski, a tym bardziey bez zatworzenia się decyduiącego rzecz ostatecznie wyro-

wyroku. Albowiem gdyby każdy Kommissarz i w każdey materyi oglądał się tylko na swoich Reprezentantow od kilku Regimentow wykommenderowanych Officyerow, zapewne nie uniknąłby prześladowania od własnego sumnienia i szykanady od tychże samych Dyktatorów, bo ci nie odbywszy żadney nigdzie Kampanii, żadney nie praktykuiąc żołnierskiey experyencyi prawdziwey, ale szczególnie przez uprzedzenie i miłość własną wiele o sobie trzymaiąc, nie wiele obiaśnić potrafią. Z tąd więc wynika nieład, gotowa niesprawiedliwość, Woysko bez płacy, bez ubioru, bez kompletu, bez ammonicyi, bez Magazynow, bez koni i bez naymnieyszych woiennych rekwizytów. To po różnych rozlokowane mieyscach i sobie i Obywatelstwu staie się ciężarem.

Przeczytać tylko Rapport JW. Rzewuskiego Pisarza Pol. Kor. wielkich cnot, i doświadczenia Męża Woyskowości zaszczytu, iednego tylko Regimentu i pewney Chorągwi przez niego z lustrowanych

nych, zgłębić uwagę w Jego wszystkich Patryotycznych intencyach i głosach, a zaręczam że się każdy o tey prawdzie przekona zupełnie, nmie samemu widzieć zdarzyło się wykommenderowaną Kawaleryą na luki, gdzie żaden prawie Towarzysz, żaden Szeregowy, nie miał fickałki, ani u pistoletow, ani u karabinku, ani nawet do naboiu żadnego ładunku. = Fryderyk II. Król Pruski, sam w Osobie swoiey corocznie Woysko lustrował, przez co wiele nie przyzwoitości wytępił, i niesprawiedliwym zyskom Kommendantow skutecznie zapobiegł, my dziś podobnegoż mamy temu Monarsze w Osobie JW. Kazimierza Rzewuskiego, ale czyli przyszłości możem obiecywać równie gorliwego żołnierza, Pisarza i Posła? iabym życzył, ale zapewnić nie moge.

KOMMISSORYAT. Dziecko nowo narodzone w Polszcze, życzyłbym aby go tak delikatnie nie pielęgnowano, i nie hodowano w kilku partykularnych Osobach, bo zaręczam, iż skoro lat dóydzie,

nie

nie chybnie krzywdzić Rzeczpospolitą będzie, ten może bydź użytecznym, ale potrzeba do tego ludzi światłych, wiadomość zeczy maiących, i tak na hand u, iako też i na rękodziełach różnych dobrze znaiących się osob.

ARTYLLERYA. Na tey dobrym i gruntownym urządzeniu moc i potęga Woyska naywięcey zawisła, ta skompletowana z podwyższonym Korpusem Inżynierow, nie małym kosztem Rzepltey lepszego potrzebie urządzenia, i tak *Ludwisarnia*, Ta powinna bydź pod dyrekcyą człowieka wiele w wiadomości i doświadczenia maiącego w Artylleryi, chimii, mechanice, architektonice biegłego, na Ekonomice dobrze znaiącego się, i examinowanego. Bo pytam się, metal Kraiowy do lania armat służący przez Generała de Soldenhoff w własnym Kraiu wynaleziony i wyprobowany na wszystkie wielkości Działa zdatny i mixtur żadnych Zagranicznych nie potrzebuiący, bo tego dowodzą dwie ulane armaty wszystkie wytrzymuiące ognie i próby

by, za co odrzucony został? a natomiast z miedzi Węgierskiey i ceny Angielskiey znacznym expensem Rzeczypospolitey za Granicy sprowadzaney, mixturowany metal, topią i z niego armaty leią, że tak iest, nikt temu podobno nie zaprzeczy.

MAGAZYNY DRZEWA. Kray Polski w każdym prawie Woiewództwie obfituie w lasy różnego rodzaiu drzewa do wszelkiey budowli zdatnego, iaka iest w Artylleryi potrzebna, iako to: na pomosty, baterye, podłogi pod działa, podwaliny, ławety pod Armaty, kłoce pod możdżerze, wozy, koła, windy, taczki, drabiny, dragi, kołki i inne potrzebne sprawunki, nie stara się Dyrekcya Ludwisarska w lasach takowych z mnieyszym kosztem z pasowego i suchego przysposabiać drzewa, które wprzód nawet pod ręką Rzemieślnika od lat kilku dobrze wysuszone bydź powinno, ale z naywiększą krzywdą skarbu i Rzeczypospolitey tu w Warszawie w mieyscu drożyzny mokre fórami, a czasem i mia-

ry

ry niedotrzymuiące, które potym sztukować, nadkładać i łatać potrzeba zakupuie; Z tąd wynika, że drzewo mokre pod możdżerzem, lub armata dopiero wysuszone, gdy do wystrzelenia przychodzi za pierwszym razem całe okucie opada, gwoździe wyskakuią i całe Działo przekuwywać na nowo potrzeba, iakoż w rzeczy samey po dwa i trzy razy przekute widzieć można było.

KUZNIE. w Kraiu gdzie żelazo nayobficiey rodzi się, tam każdy dobry gospodarz z domową partykularną częstokroć udaie się dla oszczędzenia grosza robotą, przeciwnie Zwierzchność Ludwisarza, gotuiąc wyprawę kilkudziesiąt sztuk Armat i Wozów w Roku 1789. zamiast zmenażowania ubogiego Skarbu, tu w Warszawie, gdzie żelazo, węgiel i robotnik, równo z srebrem ważony być może, takową uskuteczniła Artyleryczną wyprawę. Broń ręczna, życzyłbym Rzeczypospolitey, aby odtąd w własnym Kraiu, a nie w cudzoziemskich kuźnicach robioną była, Fabrykant którey, oprócz Szla-

Szlachectwa, niech ma Rządowe oko, i względy dla siebie.

MŁYNY PROCHOWE. Zydzi w Woiewództwie Krakowskim, maią młyn Prochowy wodny, za Zł Pol: 200. postawiony, z którego wyprzedaią prochu corocznie do 1000. Cetnarowy funt rachuiąc po groszy 40. *demptis expensis* zarabiaią, tyle drugie, Kommissoryat nowy, który 40000. Złł: Pol: Rzeczypospolitą na Rok kosztuie, w celu oszczędności ustanowiony Skarbu, kupował w zeszłym Ru za Granicą funt daleko wyższą ceną, a podobney mocy i tegoż gatunku, co żydowski w Krakowskim.

Słyszałem, iż przed dwoma laty wystawiono za Młocinami młyn Prochowy do 100000. Złł: Pol: kosztuiący, niechay z niego kalkulacyą i użytek zdadzą Kommendanci Artylleryi.

MAGAZYNY PROCHOWE. Proch podług kalkulacyi wszystkich biegłych Artyllerystow, powinien bydź dla Artylleryi, iako też Infantoryi iednostayny, ten w Fortecach w głębokości skleponey, a w miey-

mieyscach otwartych opodal od Miasta i w drewnianych Magazynach przy suchym położeniu wystawionych, często przesuszany i konserwowany bydź powinien, a to dla tego, że w przypadku ognia mniey drewniana budowa kosztuie, iże proch tyle z drzewa, ile z muru wilgoci w siebie nie ciągnie, tu zaś wstecz dzieie się, bo Magazyn za Okopami Warszawskiemi nie daleko od Koszar wystawiony i podwóynym otoczony murem. W Kamieńcu Podolskim zeszli Kommendanci kupowali od Moskalów Proch funt po trzy grosze, a rachowali go dla Rzeczypospolitey po Złł: 3 naostatku iako nieużyteczny zgnoili i wyrzucili, wszak były oto publiczne zaskarżenia. Nie odbita tedy rzecz iest, aby Proch w Kraiu był robiony, i Dozorcy Magazynow Prochowych ustanowieni byli, którzyby z funta każdego, ścisłą czynili kalkulacyą.

LABORATORIUM. W tym z nayniebeśpiecznieyszą i zmudną pracą do wyprawy wszelkiey Woyska dzieią się roboty

boty, iako to: Fajerbale, Lustkugle, wieńce oświecaiące, kule palące, bomb, granatow, brantów, osadzenie kartaczy, oprawienie w szponty kul, gotowanie funtow, robienie świec Pyrotehicznych, i tym podobne. Takowe *Laboratorium* bez kotłów, miedziakow, rądlów, durszlakow, piecow, miarow, wagow i innego ręcznego naczynia w bliskości Koszar Artylleryi w naiętey chałupie w naywiększym nieporządku, a nawet z niebeśpieczeństwem Miasta widziałem, ale niechby i w porządku było, kiedy dziś na to nie skąpi Rzeczpospolita, pytam się? czyli Artyllerya po całym Kraiu rozproszona iedno tylko *Laboratorium* mieć powinna w Warszawie, a inne Kommendy nie tylko że naczyń mieć potrzebnych nie będą, ale nawet na ludziach umieiętnych zbywać im będzie, co to znaczy? niech się każdy domyśla.

SZKOŁA ARTYLLERYI *Inżynierow*. Tu struchlałem cały przeczytawszy Etat Woyskowy, z iakim to nakładem i kosztem Rzeczpospolita podniosła tę Szko-

 łę,

łę, tyle Dyrektorów, Professorow, Podprofessorow, Repetytorow z naczną uſtanowiwſzy penſyą. Chcąc ſkutki tego oglądać, udałem ſię z umyſłu wolną znalazłſzy chwilę do Koſzar Artylleryi, dokąd przyſzedłſzy, pytam ſię iednego z Unter-Officyerow, gdzieby tu Szkoła Artyllerycznа ſwoie odbywała Lekcye i nauki? odpowiedział mi: tu od momentu uſtanowienia Szkoły w Etacie przepiſaney, żadney ieſzcze formalney nie było Lekcyi, bo Professorowie będąc razem Officyerami aktualnemi i dubeltowo płatni, porozieżdżali ſię na różne mieyſca Kommenderowani, przeto Szkoła wakuie, Uczniowie zaś na konſyſtencyach będący przy ſwoich Kompaniach, do tych czas głowney Warſzawſkiey nie widzieli Szkoły, i wierzay mi WMPan rzekł daley: że tu każdy niemal Officyer ieſt razem Professorem albo Dyrektorem, a niektórzy z nich ſtarsi po trzy zagarnęli Professorye, co Efficit na Rok oprocz do Rangi przywiązaney penſyi Zł: Pol: 12000. Pytałem ſię daley, czyli Szkoła

ła ieſt ieſzcze gdzie indziey, czyli tylko w famey Warſzawie? odpowiedział mi: tylko w Warſzawie, bo Professorowie i Dyrektorowie nie lubią ſię nudzić na partykularzach, tu zaś pod pretextem Szkoły, i więcey profitować i lepiey daleko bawić ſię mogą.

Narodzie! ieżeli nie wnidzieſz w rząd inny i nakład Szkoły, ieżeli nie uſtanowiſz prawdziwych Professorow z ludzi światłych i dobrze examinowanych, ieżeli ſamemi tylko Officyerami wyręczać ſię i iednę tylko Szkołę w Warſzawie mieć będzieſz; gdzie trucizna dla młodzieży gotuie ſię dziennie, a dla ſtarych powietrze ſzkodliwemi, z mieſzane exhalacyami niezdrowiem zagraża, próżno łożone miliony utraciſz i żadnego doſkonałego ręczę, nie uyrzyſz Artylleryſty.

WYDATKI NA EXERCERUNEK.

Wſpaniała Rzeczpoſpolita nie oſzczędzała i dawniey na Exercerunki Woyſkowe, dawała Artylleryi wſzczupłym dawniey będącey Komplecie na Rok po 30000.

Zł: Pol: teraz zapewne daleko więcey wypłaca, ale te, ile razy widzieć mi się i słyszeć zdarzyło, żadną nauką i pożytkiem nie były, ale bardziey za zabawkę i igrzyſko służyły dla Cheffow. I tak dawniey w Młocinach stawiano Jusełka, budowano domki, kominki, i na to wszystko 30000. Zł: Pol: expensowano corocznie, a żołnierz doskonale z armaty wystrzelić nie umiał, manewrowanie zaś kilkunastą armatami podobno nie praktyktowane w Europeyskich Woyskach, zastanawiało wielu przytomnych Cudzoziemców, a ia mniey się na takowey znaiący sztuce, żałowałem tylko, słysząc co się stało dawniey z *Bonarem* urwawszy mu rękę, *Kozakiewiczem*, a w Roku teraźnieyszym z *Medyńskim* pod Krakowem, inni iednak przytomni podobnemu manewrowaniu, mówili, ten sposób cwiczenia Artylleryi nie byłby od rzeczy, ale wprzódby potrzeba, iżby Artylleryſta przez wszystkie elewacye i oddalenia, umiał z Armaty, moździerza i hułbicy wycelować i wy-

i wystrzelić, daley słyszałem, iak ieden z przytomnych zapytał się Officyera od Infanteryi, coby on robił i w iakąby się figurę okopał maiąc 400. ludzi i cztery armaty? na to odpowiedzieć nie umiał, a ia któremu iuż dawno Woyskowość wywietrzała z głowy, pytać się nie chciałem, wszelako żal mi było owego nieboraka, a tym bardziey Podatku, który na Woysko opłacam, a gdy mi potym słuszny prawdziwie Obywatel powracaiący wraz zemną do Miasta między innemi wypadkami opowiadał, iak to biedna ta Rzeczpospolita, na którey worek wielu bardzo dyszy, oto w Krakowie mówił: kosztowała Skarb Publiczny zrobiona przy Zamku fortyfikacya 150,000. Zł: Pol: ale że była bez przytomności i potrzebney praktyki, a bardziey dla zysku nieprzyiaciela zrobiona przez nie umiejętność Inżyniera, przeto ią teraz roztropny Generał Leütenant Woyska Polskiego Jaśnie Oświecony, *de Wirtemberg*, rozrzucić kazał, ita roboota do 20,000. Zł: Pol: Rzeczpo-

pospolitą kosztuie, miłyż Boże zawołałem! co się daley w tey Oyczyźnie opłakaney dziać będzie? kiedy ią sama nieroztropność ze wszystkich stron skubie, potrzeba więc gdy tak iest, złego Inżyniera ukarać, a o innych rostropnych i doskonałych starać się.

ARSENAŁY. Wchodząc do Arsenału Warszawskiego, o którym dobrą miałem zawsze otuchę, sądziłem iż znaydę wszystkie Izby, komory, kondygnacye, przedsienia, sramugi, tak iak w Zagranicznych Arsenałach, bronią, ammunicyą i Działami różnego napełniony kalibru i wielkości, aliści nad poięcie moie przeciwnie wszystko znalazłem. Z przodu widziałem tylko kilkanaście pokoiów wybornym meblowanych gustem, w tyle zaś staynie, wozownie, kuchnie, izby dla Officyalistów i do naięcia nie które pomieszkania, w których dawniey nie złe sprzedawano wino i piwo Bielawskie. A nie mogąc dopuścić na moment wątpliwości, iżbym się pomylił i gdzie indziey trafił, badałem się przeto,

to, gdzieby tu Rynsztunki woienne złożone były? w tym pokazano mi w tyle drugą bramę, do którey wszedłszy, widziałem kilka żelaznych Szwedzkich możdzierzy zupełnie rdzą okrytych i zniszczonych, kilka armat świeżo ulanych, na górze zaś na drabinach wisiało kilkanaście ułomków broni starey, Bustum na koniu drewniane w zbroi żelazney, Superwestow Krzyżackich kilka na koniec dery baranie, które mole ziadły, daley pytałem się, gdzie się podziały armaty i wozy ammonicyonalne dawnieyszey roboty? odpowiedziano mi, że po śmierci zeszłego Ludwisara Dyrektora, kazano armaty nawet nigdy nie używane poprzelewać, wozy i lawety iako nie zdatne, a bardziey iż na nich mieysca nie było potłuc, połamać, żelazo wzięto do Skarbu, a drzewo Ober Ceykwart do dziś dnia w piecu pali i naytęższey nie obawia się zimy, poczym westchnąwszy tylko sobie, ani więcey chcąc słuchać ni widzieć wyszedłem, i obszedłszy na około Ceychaus, widziałem

łem dachy reparacyi potrzebuiące, mury porysowane i z boku ogrodek uplantowany z altanką.

KOSZARY. Te będąc z wytłoczonego, Obywatela i mieszkańca Warszawskiego postawione grosza w obszernym gmachu z kształtną facyatą Rzymską ozdobione dziwiłem się, że stawszy się Domem Rzeczypospolitey, tak dużo zaniedbane w krótkim czasie zostały, kiedy w nich porysowane mury, powygnaiane podłogi, powywracane piece, potłuczone okna i sklepienia, wilgotne, mokre, smrodliwe i całe dla żołnierza nie wygodne, dla Officyerów iednak niektórych użyteczne; bo ci zaiąwszy pierwsze i drugie piętra, połamawszy bez naymnieyszey referencyi do Zwierzchności mury, na swoy model i guft wymeblowali, Pokoie inne na Pasztetnie &c. obrocili: Życzę ia z strony moiey iako Syn kochaiący Oyczyznę, aby odtąd w innym dozorze te kosztowne zostały mury, aby ściąć dano kalkulacyą z oryginalney Obywatelskiey percepty a istotney

ex-

expensy, aby Officyerowie podług Prawa o Kommissyach Cywilno-Woyskowych ustanowionego płacili 10, przynaymniey procentu za komorne, a ztąd będzie niezawodny Fundusz na reparacyą i dalsze gmachów takowych utrzymanie, niech się nie tłomaczą drogością mieysca, bo daleko oni więcey tu zyskiwać mogą, iak ów wykommenderowany za Ordynansem Officyer, którego wszędzie nędza i łzy ścigaią, a przecież naiem stancyi opłacać musi. Niech się bez okazałości mieszczą, niech murów nie łamią, niech po kilkanaście z krzywdą Subalternow i Woyska innego, które dziś nawet domy naymować musi, nie zaymuią Starsi pomieszkań. Chcąc zaś zapobiedz licznym nieprzyzwoitościom w Woysko wprowadzonym, życzyłbym iżby odtąd Jarmark główny, czyli wolność przedaży Rang Prawem zakazana została, a cnota, męstwo i ciągłe zasługi niechay zawsze odbieraią nádgrodę.

To iest Stróy modny Czamarka nazwany, pod którego podszywką i po-

trze-

trzebami licznemi, wiele ieszcze Staro-Polskiego schowa się nierządu, a nawet wiele wyrodnych Synów, wiele Potemkinowskich Partyzantów, wiele spodlonych i naiemnych Polaków. Sarafan zaś od Płci żeńskiey użyty, nierównie byłby świetnieyszy, gdyby one Polki, uczyniwszy z miłości swoiey dla własnych Mężów i Dziatek ofiarę, czas intrygom, plotkom, gotowalni, umizgom i tylu innym drobnym poświęcony fraszkom, obróciły raczey na wspólny biedney Oyczyzny ratunek; tego pragnie serce nie do sukni lub kroiu, ale do własnego przywiązane Kraiu.

P. S. Króy teraźnieyszey Czamarki wielu podobno rozśmieszy, ale tych, co to wszystko krytykować lubią, a nic sami lepszego nie czynią, wielu rozgniewa owych, którym prawda zayrzy do serca, innym za przestrogę będzie, iżby gdy chcą coś działać wprzód się obeyźrzeli, jeźli ich nie szledzi Publiczność: — Kto

drzdzeń

drzdzeń cnoty w piersiach swoich zatrzymał, niech wysoko-myślne rzuci opinie, niechay o datkach Zagranicznych zapomni, niech go osobistość w Seymie i w Sądach nie męczy, ale niech iasno, krótko i otwarcie Naród cały obiaśnia, iakby to można własność Rzeczypospolitey od Starostów na Skarb Publiczny wyprosić, na iakimby to Synodzie od Opatów świętościami przesadzone dobra na Woysko wykołatać, Etat Woyskowy co do millionów tak wielkich na sprawunki dziewięcio i osiemnastoletnie zmenażować, o którym gdy mi czas pozwoli, i ia coś powiedzieć zdołam, iakby zdrayców Oyczyzny możnych bez boiaźni wytępić, iakby wolność rozumną przy Tronie Sukcessyinym opisać, iakby zagęszczoną niesprawiedliwość w Trybunałach i innych Sądach wykorzenić, zgoła iakby biedną Oyczyznę, nad którą się tak dawno Prawodawcy męczą u-

szczę-

szczęśliwić, kto tego dokaże, więcey zrobi niż ów, co nowych słów Dykcyonarz utworzył.

Raczcie Prawodawcy nie przepomnieć o zdzierstwach różnych Kancellaryów, a mianowicie: Miasta Starey i Nowey Warszawy, gdzie naybiedniey sza baba mimo podarunku, za Manifeścik, lub Relacyikę sześć i więcey płacząc, płaci złotówek. A co się dzieie w Kancellaryach Wielkich i Assessorskich, wy sami wiecie naylepiey. Kiedy Rzeczpospolita wspaniało płaci Ministrów swoich, a za cóż biedny Jey mieszkaniec łzy wnosi do partykularnych ich kieszeń? To iest ważnieysza do rozwiązania materya, niż Przysięga prononowana dla Seymuiących Osób. BOGU dzięki że ta nie doszła, a zbrodnia bez tarczy i puklerza, tym czym był, zostat aż do śmierci, day Boże na krzyżu, lub palu dębowym.

DO-

DONIESIENIE

Dzieła tego dostać można w Drukarni Wolney, tudzież u PP. Grölla, Kocha, u P. Netto idąc do Zamku w Kamienicy Obozińskie zwaney, iako też u PP. Nawarskiego na S. Jańskiey Ulicy, przy Kościele po Jezuickim i Szczepańskiego w Nowomieyskiey Bramie.